

# Bal u prof. Bączyńskiego



KONSTANTY ILDEFONS GAŁCZYŃSKI

## Bal u prof. Bączyńskiego

TEATRZYK „ZIELONA GĘŚ”

MA ZASZCZYT PRZEDSTAWIĆ:

*Uroczyste otwarcie sezonu!*

*Premiera prasowa!*

*Teatrzyk „Zielona Gęś”*

*wbrew rozsiewanym plotkom*

*o szaleństwie Autora*

*i wynikłym stąd kryzysie repertuarowym*

*ma zaszczyt prosić*

*całą prasę krajową i zagraniczną*

*na swoją pierwszą w obecnym sezonie*

*premierę prasową*

*Luminarze prasy, jak również PT. miliony*

*widzów i entuzjastów*

*Najmniejszego Teatru Świata*

*ujrzą za chwilę (cierpliwości!) pierwsze z cyklu*

*naszych nowych, oszałamiających przedstawień.*

*gong*

*Prześwietna publiczności!*

*Nie szczedząc wysiłków i kosztów, niniejsze Oficjalne rozpoczęcie sezonu i nową epokę w dziejach desek naszego Teatru inaugurujemy złotą płamą na prześcieradle Historii*

*gong*

*tj. słodkometrażówką w siedmiu kolorach*

*pt.*

*gong*

*Kurtyna!!*

**PIES FAFIK**

*do Hermenegildy Kociubińskiej*

*Walczyk, ach, walczyk! Pod twą piersią*

*w walczyku czas jak sen pomyka.*

*Mogę<sup>1</sup> więc prosić, słodka Herciu,*

*mogę<sup>1</sup> więc błagać do walczyka?*

**HERMENEGILDA**

*Fafuniu, kiedy tańczę z tobą,*

*widzę świat cały na niebiesko,*

*na złoto i na szafirowo —*

*O, jakże ślicznie tańczysz, piesku!*

*Tańczą.*

---

<sup>1</sup>mogę — inaczej: czy mogę; forma skonstruowana z czasownika oraz partykuły pytającej -że/-ż. [przypis edytorski]

PROF. BĄCZYŃSKI

*stosując sobie za firankę dyskretny zastrzyk z penicyliny<sup>2</sup>*  
Hej, muzycanci, muzycanci,  
rąbcie mnie tonem, saksofonem!  
Profesor sobie dziś zatańczy  
z mądrym Osiółkiem Porfirionem.

*Wychodzi zza firanki i zbliża się do Porfiriona.*

OSIOŁEK PORFIRION

*do Profesora*

Bączynder złoty, witam pana!  
W czolobitnościach cały gnę się.  
Cóż to za rozkosz niesłychana  
spotkać się znów w „Zielonej Gęsi”!

PIEKIELNY PIOTRUŚ

*w cylindrze*

Z gazem, panowie! Z bigłem<sup>3</sup>, panie!  
Najprzód koszyczek, potem kółko.  
Serwus, Alojzy! Szanowanie!  
W ramiona moje pójdź, Gzegzółko.

*Tańczy z Gzegzółką.*

WSZYSCY

Supersymfonia! Superfosfat<sup>4</sup>,  
kiedy się frak z dekoltem styka.  
Walczyk, ach, walczyk! Nocy boska!  
Tańczmy więc całą noc walczyka.

Taniec

*Tańczą całą noc.*

ZIELONA GĘŚ

O, jakże jestem dziś wzruszona,  
gdy znów pod moim starym szyldem  
widzę Fafika, Porfiriona,  
Gzegzółkę i Hermenegildę!

Ileż to gaśnie gwiazd wysokich!  
Jakież wyłażą z worków szydła!  
Wieki mijają i epoki,  
a ja wciąż trwam, Zielonoskrzydła.

*Nie posiada się ze szczęścia.*

WSZYSCY

*otaczają Zieloną Gęś, śpiewają i tańczą wokół Zielonej Gęsi*  
Z bufetu najsmaczniejsze kąski  
dla ciebie zawsze, Gąsko, mamy!

PROF. BĄCZYŃSKI

*zza firanki, gdzie pakuje sobie znowu penicylinę*  
Ach, tańczmy wokół Zielonej Gąski,  
naszej mitologicznej mamy.

<sup>2</sup>penicylina — antybiotyk hamujący rozwój licznych gatunków bakterii. [przypis edytorski]

<sup>3</sup>bigiel — tu: werwa, zapal, energia. [przypis edytorski]

<sup>4</sup>superfosfat — sztuczny nawóz fosforowy; stanowi mieszaninę rozpuszczalnego kwaśnego fosforanu wapnia i gipsu. [przypis edytorski]

## OCIEMNIAŁY PIANISTA

Co noc to samo: bębnić, bębnić!  
W rozpuściem stracił<sup>5</sup> moje ślepie.  
Cóż mi zostało? Cztery zęby,  
rozpacz, artretyzm i fortepian.

*Traci panowanie nad sobą.*

## KURTYNA

No, ale zapiał już kur trzeci,  
jak by to rzekł Mickiewicz Adam.  
Żegnajcie, starcy, wdowy, dzieci!  
Czas czynić mą powinność: Spadam.

*Spada.*

24 października 1948

---

<sup>5</sup>w *rozpuściem stracił* — inaczej: w rozpuście straciłem (daw. konstrukcja z przestawną końcówką czasownika). [przypis edytorski]

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/galczynski-bal-u-profesora-baczynskiego/>

Tekst opracowany na podstawie: Konstanty Ildefons Gałczyński, *Próby teatralne 3*, wyd. Czytelnik, Warszawa 1979.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego. Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Fundację Wolne Lektury.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Anna Stasiek, Ilona Kalamon, Kornel Myczko.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).